

OBAJTEK: TWIERDZENIA, ŻE FUZJA Z LOTOSEM NIE WYJDZIE TO BZDURA

W sprawie sprzedaży bądź wymiany aktywów Lotosu mamy konkretnych partnerów i prowadzimy rozmowy, których zaawansowanie mogę ocenić na 70 proc. – powiedział "Dziennikowi Gazecie Prawnej" prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Twierdzenia, że fuzja z Lotosem się nie uda nazwał bzdurą.

Szef Orłenu, w wywiadzie opublikowanym w środę w "DGP", na uwagę, że "na rynku huczy, że fuzja z Lotosem nie wyjdzie", odparł: "Bdzura".

"Jeżeli chodzi o Lotos, to od samego początku słyszałem, że nie wyjdzie. Najpierw przez dwa lata mówiono, że Komisja Europejska na pewno nie da zgody na przejęcie. Po uzyskaniu przez nas tej zgody znów podniosły się głosy, że z pewnością się nie uda, bo nas nie będzie stać przez kapitalizację Lotosu. Tymczasem przedstawiliśmy bezgotówkową strukturę transakcji. Jeżeli chodzi o partnerów do zbycia lub wymiany aktywów w ramach środków zaradczych KE, to czytam spekulacje graniczące z bajkopisarstwem" – podkreślił.

Obajtek zapowiedział, że w listopadzie zostanie ogłoszony partner, z którym zostanie przeprowadzona sprzedaż lub wymiana aktywów Lotosu.

"Pragnę zaznaczyć, że mamy konkretnych partnerów i prowadzimy rozmowy, których zaawansowanie mogę ocenić na 70 proc. Mało tego, potencjalni partnerzy są zaangażowani w rozmowy, w związku z tym nie sądzę, żeby się nagle wycofali" – powiedział.

Prezes PKN Orlen wskazywał, że transakcje realizowane przez spółkę wymagają staranności. Tłumaczył ponadto, że trzeba m.in. "wydzielić rafinerię z całego Lotosu, a takie skomplikowane procesy trwają".



Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

reklama

Dopytywany, kiedy może nastąpić wydzielenie rafinerii gdańskiej, Obajtek odpowiedział, że "cały czas prace trwają i wszystko jest pod kontrolą".

"Potrzebne są do tego zgody korporacyjne. Sądzę, że w październiku Lotos zwoła walne zgromadzenie akcjonariuszy, m.in. w tej sprawie" – powiedział.

W jego ocenie "uporządkowanie aktywów rafineryjnych jest niezbędne niezależnie od prowadzonej przez nas transakcji".

"Przecież kształt, w jakim funkcjonuje Lotos, jest pochodną historycznie zbudowanej struktury finansowania pod realizację inwestycji. Chodzi o czas, kiedy to banki już nie chciały finansować Lotosu i potrzebna była pomoc Skarbu Państwa, który podniósł kapitał. Czas najwyższy aktywa porzucane pomiędzy spółkami uporządkować. To pomoże Lotosowi niezależnie od transakcji" – stwierdził Obajtek.